

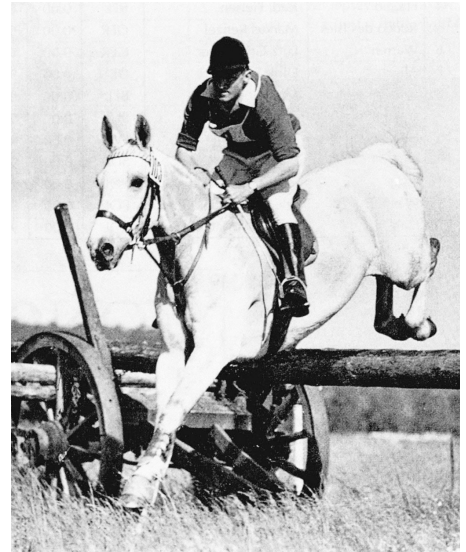
Historia jeździectwa, cz. XXVIII

1965 r. Sukcesy Mariana Babireckiego i Volta

Witold Domański

Relację ze zdarzeń jeździeckich 1965 roku trzeba oczywiście rozpocząć od największego na owe czasy, powojennego sukcesu polskiego jeźdźcy - zwycięstwa Mariana Babireckiego na koniu Volt w mistrzostwach WKKW w Moskwie. Przypomnijmy, że para ta wywalczyła na olimpiadzie w Rzymie (1960) ósme miejsce, co wśród 79 startujących należy również uznać za duże osiągnięcie. Kto wie czy gdyby następne igrzyska nie odbywały się w dalekiej Japonii (1964), dokąd ze względów finansowych Babirecki nie mógł być wysłany, czy już wtedy nie zająłby on poczesnego miejsca w olimpijskich szrankach.

Próba ujeżdżenia podczas moskiewskiego WKKW odbyła się na torze wyścigowym kłusaków, a próba wytrzymałości na elastycznym, odległym o 30 km lotnisku i terenach wokół. W mistrzostwach wzięło udział 38 zawodników i 7 ekip. Z Europy Zachodniej uczestniczyły ekipy Wlk. Brytanii, RFN i Irlandii. Po próbie ujeżdżenia nasz zawodnik nie zajmował pozycji w ścisłej



Marian Babirecki na Volcie.

czołówce. Po próbie terenowej wysunął się jednak na drugie miejsce. Tu trzeba wyjaśnić, że było to wtedy możliwe, gdyż ówczesny regulamin zawodów umożliwiał odrobienie ujemnych punktów z czworoboku nadróbkami czasu w krosie. Babireckiego wyprzedzała tylko Brytyjka Virginia Freeman-Jackson, która po trzech błędach w próbie skoków spadła na dziewiąte miejsce. Ostateczna kolejność była następująca: 1. Marian Babirecki (Volt) Polska, 2. Lew Bakłyszkin (Ewlon) ZSRR, 3. Horst Karsten (Condor) RFN. Na piątym miejscu uplasował się Zbigniew Ciesielski na Skoku, a na bardzo dalekim Andrzej Orłoś, co dało nam zespołowo 4 miejsce. Jan Kowalczyk na Elbie został wyeliminowany. W konkurencji zespołowej wygrał ZSRR przed Irlandią i Wlk. Brytanią.

Marian Babirecki urodzony w 1933 roku (miał więc w Moskwie 32 lata), ukończył technologię drewna, zootechnikę i zdobył licencję trenerską. Był, po wojnie, niewątpliwie najwszechstronniejszym polskim jeźdźcą, zdobywając trzy tytuły mistrza Polski w ujeżdżeniu, dwa w WKKW i jeden w skokach. W roku 1956 zajął na Baraczu drugie miejsce w gonitwie Wielka Pardubicka. Będąc trenerem na Kubie zginął na falach Atlantyku w dniu 5 czerwca 1980 roku. Jego koń Volt wlkp, siwy wałach (Polarstern trak. - Venus wsch. prus.), 166 cm wzrostu, miał w 1965 roku 12 lat.

INNE STARTY POLAKÓW w 1965

Drugie powojenne CHIO w Olsztynie zgromadziły już 8 ekip. Wśród nich, najbardziej się liczącą - Wielką Brytanię, która zrobiła nie tylko sportową furorę, ale przyczyniła się do propagandy zawodów olsztyńskich i polskiej nazwy tego miasta. Brytyjskie wozy z końmi przejechały bowiem przez całą Europę Zachodnią z ogromnymi napisami w języku angielskim: „Ekipa Wlk. Brytanii na CHIO do Olsztyna”. Nie użyto niemieckiej nazwy Allenstein.

Nasi jeźdźcy nie zlekli się silnych konkurentów i Jan Kowalczyk na Drobnicy i Roncevalu wygrał 3 konkursy, a z Feliksem Drodzem (startującym na Iskrze) konkurs parami. Jednakże w Pucharze Narodów Polacy byli dopiero na piątym miejscu, za Wlk. Brytanią, NRD, ZSRR, Szwecją, a przed CSRS, Bułgarią i Danią.

Za granicą Polacy wzięli udział w CSIO w Ostendzie, gdzie jedyne zwycięstwo odniósł Tomasz Pacyński na Zimorodku. W Pucharze Narodów kolejność była następująca: 1. Wlk. Brytania, 2.RFN, 3.Polska, 4.Francja, 5.Belgia. Polacy startowali w składzie Fr. Ciebielski, F. Drozd, M. Kozicki, T. Pacyński.

Z Belgii Polacy udali się do Kopenhagi, gdzie liczące się, drugie miejsce zajął w jednym z konkursów Marian Kozicki na malutkim (157 cm), nieznanego pochodzenia, Zwinnym.

Kolejność w Pucharze Narodów:

1. Wlk. Brytania, 2.RFN, 3.Szwecja, 4.Polska, 5.ZSRR, 6.CSRS, Dania nie ukończyła.

W zawodach międzynarodowych, o randze nieoficjalnych, nasze ekipy uczestniczyły w Lipsku, gdzie po dwa zwycięstwa odnieśli: J. Kowalczyk na Drobnicy i Roncevalu i M. Kozicki na Zwinnym i Tyrasie. W Wilnie ekipa w składzie A. Pacyński (Grygoryj i Zygzak), St. Kubiak (Flirt i Cirrus) wygrała konkurs zespołowy i liczne konkursy indywidualne.

Mistrzostwa Polski wyłoniły następujących zwycięzców:

WKKW: 1 .Zbigniew Madejczyk, 2. Piotr Milbrat, 3.Wojciech Mickunas.

Skoki przez przeszkody: 1. Jan Kowalczyk, 2.Marian Kozicki, 3.Antoni Pacyński.

Ujeżdżenie: 1.Zbigniew Ciesielski, 2. Janusz Nowak, 3.Marian Babirecki.

Mistrzostwa juniorów w skokach: 1. Stefan Grodzicki, 2. Krzysztof Koziarowski, 3.Marian Zawadzki.

ZAWODY BEZ UDZIAŁU POLAKÓW

Rozegrane w Akwizgranie mistrzostwa Europy w skokach, z udziałem 21 zawodników, zakończyły się sukcesem Hermanna Schridde na Dozencie. Walczył on zacięcie z dwukrotnym mistrzem olimpijskim d'Oriolą, który prowadząc po kilku rozgrywkach, w ostatniej pechowo pomylił parkur i został wyeliminowany. W tej sytuacji wicemistrzem został Brazylijczyk Nelson Pessoa na Huipil, a drugim wicemistrzem Alwin Schoeckemoehle na Freiherr.

W Pucharach Narodów 5 zwycięstw odnieśli Brytyjczycy, 4 Włosi, 3 Stany Zjednoczone, a po jednym: Portugalia, Hiszpania i Południowa Afryka.

Na walnym zgromadzeniu Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI) ustępującego prezesa, ks. Bernarda zastąpił książę Edynburga Filip. Pierwszą zaproponowaną przez niego innowacją było ufundowanie pucharu jego imienia dla narodowej federacji jeździeckiej, której ekipy w minionym sezonie zdobędą najwięcej punktów w walce o Puchary Narodów. Opracowano regulamin punktacji, a pierwsze trofeum zdobyli Brytyjczycy.